

6 NIEDZIELA WIELKANOCNA

J 14,23-29

W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».

Pokój mój daję wam

W Ewangelii słyszymy dziś fragment z mowy pożegnalnej Jezusa ze swymi uczniami. Paradoksalnie choć Jezus żegna się z nimi, obiecuje każdemu, kto Go miłuje i zachowuje Jego naukę, że razem z Ojcem przyjdą do niego i z nim zostaną. Mówi też, że kto nie jest Mu posłuszny poprzez zachowanie Jego nauki, ten Go nie kocha. Tylko poprzez miłość i życie zgodne z Jezusową nauką możemy być trwałym mieszkaniem dla Boga. On bowiem nie przestaje kochać tych, którzy Go słuchają i pełnią Jego wolę. Nie przestaje troszczyć się o nich i pomagać im. Strzeże ich i prowadzi. Nie zostawia nikogo samemu sobie. Niezgłębiona i niepojęta jest miłość Boża, miłość, która wybacza, darzy człowieka szczęściem i pragnie zapewnić mu życie wieczne.

Jezus, żegnając się ze swoimi uczniami, obiecuje im pomoc w postaci Ducha Świętego Pocieszyciela. To On będzie ich wewnętrznym Nauczycielem, który będzie im wyjaśniał i przypominał Jezusową naukę. Dziś ta obietnica Jezusa zobowiązuje nas do żywej relacji z Duchem Świętym. To On w chwilach zwątpienia umacnia naszą wiarę, przypomina i ożywia słowa Jezusa w naszym sercu. On, jako Duch Pocieszyciel, jest pokojem i radością naszego serca, Towarzystwem naszego ziemskiego pielgrzymowania, Przyjacielem i Doradcą w trudnych sytuacjach, Wybawcą z siideł świata i Pochodnią do wieczności.

Wreszcie Jezus, odchodząc do Ojca, obdarza uczniów swoim pokojem. Nie jest to taki pokój, jaki daje świat. Pokój świata jest niepewny i niestały, chwiejny i często fałszywy. Pokój, jaki daje Jezus, pochodzi z Jego zwycięstwa nad śmiercią, z pewności, że On żyje. Tylko taki pokój jest kojącym balsamem dla duszy. Jedynie on usuwa lęk i strach, rozwiewa wszelkie obawy i wątpliwości, napełnia serce ufnością i nadzieją. Psalmista już w Starym Testamencie zapewniał, że pokój Pański jest dla pokornych rozkoszą i radością serca (Ps 37,11). Brak pokoju w sercu człowieka czyni go nieszczęśliwym, niespokojnym, pełnym obaw i lęków. Zawsze jednak jest możliwość odzyskania wewnętrznego pokoju poprzez modlitwę, spowiedź i nawrócenie. Bożego pokoju zaznaje ten, kto ufa Panu, oddaje Mu swoje serce i staje się Jego wiernym sługą.

* * *

*Nie ma pokoju – mówi Bóg – dla bezbożnych
(Iz 57,21).*

*Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju
i wzajemnemu zbudowaniu
(Rz 14,19).*